



Warszawa

03/09/2018 - 10:32

Palący pracownik: koszty i konsekwencje

Palenie szkodzi zdrowiu – to wiedzą wszyscy. Ale czy palący pracownicy szkodzą firmom, w których pracują? Jak polscy przedsiębiorcy traktują palaczy? Badania CATI przeprowadzone w ramach projektu „Wolna od tytoniu” to okazja do poznania odpowiedzi na te pytania – okazja jakiej dotychczas nie było.

Przebadano imponującą liczbę 2501 przedsiębiorstw. Wyniki zostały zaprezentowane 30 sierpnia na konferencji zorganizowanej przez Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej oraz Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny. Wyniki badań jednoznacznie dowodzą, że przedsiębiorcy są świadomi strat, jakie generują palacze. Nie wiedzą jednak jak z tym problemem walczyć. Dlatego projekt „Wolna od tytoniu” może stać się dla nich pierwszym źródłem informacji i punktem zwrotnym w traktowaniu problemu palenia w pracy.

– *To, czy ktoś pali, to jego sprawa. Jednak palenie w miejscu pracy nie jest już sprawą prywatną* – podkreślił Prezydent Pracodawców RP Andrzej Malinowski w czasie wystąpienia otwierającego konferencję. – *Dlaczego? Jak zawsze chodzi o pieniądze: przerwy na papierosa to marnowanie czasu przeznaczonego na pracę* – tłumaczył Malinowski.

Przytoczył on wyliczenia sumujące czas, jaki palacz w ciągu dnia pracy poświęca na kilkuminutowe wyjścia na papierosa. To kilkadziesiąt minut dziennie, w skali roku nawet 20 dni – na które można patrzeć jak na dodatkowy, płatny urlop.

– *Ciesz się, że Pracodawcy RP przystąpili do projektu organizowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia – Państwowy Zakład Higieny* – powiedział wiceminister zdrowia Zbigniew Król otwierając konferencję. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że w ciągu najbliższych 10 lat z powodu skutków chorób związanych z paleniem papierosów umrze 678 000 Polaków. Połowa z nich będzie w wieku produkcyjnym. – *Problem jest poważny. Cyfry wskazują, że musimy znaleźć rozwiązanie* – podkreślił wiceminister Król.

Badania CATI zaprezentował dr Łukasz Balwicki z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. – *To najważniejsze takie badania wykonane w Polsce. Wykonano 63 351 pytań telefonicznych, odpowiedzi udzieliło 2501 przedsiębiorstw* – wyliczał Balwicki.

Co wynika z badań? Ponad połowa pytaných przedsiębiorców zgodziła się ze stwierdzeniem, że palenie papierosów przynosi straty ekonomiczne dla firmy. Połowa dostrzega dysproporcję i niesprawiedliwość – niepalący mają mniej przerw w pracy, pracują więc więcej. Ponad połowa pytaných uważa, że palący pracownicy psują wizerunek firmy.

– *Ponad 80 proc. osób przekonanych jest, że firma powinna chronić niepalących przed dymem, aerozolem czy parą z e-papierosów*

☒ przytaczał wyniki dr Balwicki:– *Pracodawcy nie wierzą jednak w uleczalność palenia papierosów. Mam nadzieję, że ta konferencja będzie przyczynkiem do tego, by to zmienić* –powiedział.

Wiadomo więc, że palacze przynoszą swoim firmom straty. To, jak duże są to pieniądze wyjaśnili Rosanna O’Connell i Martyn Willmore z brytyjskiej rządowej agencji Public Health England – *Koszty po stronie pracodawców szacuje się na 11 miliardów funtów rocznie. Palenie jest szkodliwe dla społeczeństwa i dla przedsiębiorców* –zaznaczył Willmore.

Z paleniem wśród pracowników można jednak walczyć. Panele zorganizowane w czasie konferencji świadczą, że najskuteczniejszymi metodami jest farmakologia wsparta terapią lub sama terapia skupiająca się na zmianie nastawienia palacza do papierosów.

Niezależnie jednak od tego jaka metoda jest uważana przez ekspertów za najskuteczniejszą pewne jest, że warto inwestować w przeciwdziałanie paleniu. – *Wsparcie w promowaniu zdrowego trybu życia wśród pracowników, zachęcania ich do rzucenia palenia przynosi pracodawcom ogromne korzyści* – tłumaczyła Anna Kozieł, ekspertka ds. Zdrowia Banku Światowego. – *Jeden dolar zainwestowany w walkę z chorobami to 7 dolarów zwrotu. To się opłaca* –podkreśliła Kozieł.

Palenie papierosów to jeden z najgroźniejszych nałogów. Ktoś, kto pali jest narażony na zawał lub udar mózgu o 40-50 proc. bardziej niż osoba niepaląca. ☒*Palacze są poddani trzykrotnie większemu ryzyku nagłego zgonu, palenie to trzecia najczęstsza przyczyna zgonów* – wyliczał prof. Piotr Jankowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Liczba osób umierających z powodu palenia papierosów oraz biernego palenia systematycznie spada. W roku 2000 wyniosła ona 81,3 tys., w 2005 r. ☒ 79,1 tys., w 2010 r. ☒ 78,8. W 2016 r. było to z kolei 66,4 tys. osób. Według ekspertów jest to dobra wiadomość, ten trend pokrywa się z podobnymi wynikami z innych krajów. Nadal jednak trzeba uświadamiać palaczy oraz osoby zagrożone paleniem, że nikotyna zwiększa ryzyko chorób układu oddechowego, układu krążenia oraz powstania nowotworów.

Editorial Note:

Palenie szkodzi zdrowiu – to wiedzą wszyscy. Ale czy palący pracownicy szkodzą firmom, w których pracują? Jak polscy przedsiębiorcy traktują palaczy? Badania CATI przeprowadzone w ramach projektu „Firma wolna od tytoniu” to okazja do poznania odpowiedzi na te pytania – okazja jakiej dotąd nie było.

Kontakt:

Źródło: Pracodawcy RP

Website: <http://firmawolnaodtytoniu.pl/>

Kontakt: Mateusz Szymczycha

Telefon: [\(22\) 518 87 28](tel:(22)5188728)

Email: m.szymczycha@pracodawcyrp.pl

polscy przedsiębiorcy traktują palaczy? Badania CATI przeprowadzone w ramach projektu „Firma wolna od tytoniu” to okazja do poznania odpowiedzi na te pytania – okazja jakiej dotąd nie było.